



## Nie rzucim ziemi...

**J**ak w kalejdoskopie zmieniały się kolejne obrazy. Na uroczym wybrzeżu Morza Azowskiego wypasione apartamenty czekające na zamożnych turystów, w centrum Bierdiańska bloki z wielkiej płyty, cerkiewki – a niedaleko nowo wybudowany kościół katolicki na wzgórzu. Targowisko jak na Łazarzu, ale za to z różami jak z największej szklarni... Kwiaty były niezbędne, bo ni stąd, ni zowąd znaleźliśmy się na uroczystości weselnej w parku okalającym Prywatny Instytut Ekonomii i Marketingu. Najpierw konsylium lekarskie w gabinecie rektora, a za chwilę toast za zdrowie młodej pary.

Jakby tego było mało, nim zagościliśmy na weselnej imprezie, dr Olga wyciągnęła nas do Primorska na Festiwal Kultury Ukraińskiej. Zjechały tam zespoły folklorystyczne z całego dawnego Sojuza i kilku państw ościennych. Młodość mieszała się z siwizną, piękni artyści, piękne stroje, wyroby regionalne i miejscowe przysmaki. Moi kuzyni zostali otoczeni wianuszkami uroczych artystów (zwłaszcza artystek), każdy w odpowiedniej grupie wiekowej. Starsze panie (aż spod Kurska), gdy usłyszały, że my z Wielkopolski – zainscenizowały natychmiast ekstrawystę, który był hitem na YouTube.

Wszędzie spotykaliśmy serdecznych i życzliwych ludzi, niezależnie od kraju pochodzenia. Także po południu, na imprezie weselnej, gdzie większość stanowili zadeklarowani Rosjanie, wspólnie oklaskiwaliśmy młodą parę. Jeszcze weselej było następnego dnia na poprawinach. Co prawda, dachę udekorowano właściwymi flagami, ale tylko niedopatrzaniem był brak polskich barw narodowych na wyposażeniu naszego pojazdu. Szkoda, bo wszyscy chcieli mieć wspólną fotografię także pod polską flagą i niewiele brakowało, by nas nie wypuścili w dalszą podróż, tu już w kierunku Krymu. Tyle w tych ludziach serdeczności. Przykre, że władza próbuje zakłócić im tę spontaniczność militarnymi pomysłami. Trudno uwierzyć, że to z ich inicjatywy mają tu stać rosyjskie czołgi i grupy specnaz. To duże nieporozumienie. Wątpię, aby prawdziwy turysta, wychodząc z kąpieli, zamiast budki z lodami chciał oglądać pancerny samochód. Dla tego regionu pachnie to finansową plajtą... cdn.

MAREK WALKIEWICZ,  
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ WIL

